ADHD – zespół nadpobudliwości psycho-ruchowej dzieci

dr Maria Kraczka

Pytanie pierwsze: czy tylko dzieci? Pytanie drugie: wyrok czy wyzwanie?

Zanim odpowiemy na postawione w tytule pytania, przedstawmy problem. **Opiszmy człowieka z zespołem ADHD.** Właśnie – człowieka, a nie dziecko. ADHD jest zespołem, który najczęściej i najchętniej rozpoznajemy rzeczywiście u dzieci. A tymczasem – badania nad przyczynami zespołu nadpobudliwości dowodzą, że jest on uwarunkowany genetycznie. Oznacza to, że istnieje gen lub zespół genów, który jeśli się ujawni, daje typowy zespół objawów choroby. Skoro to jednak gen, to nie zanika on wraz z ukończeniem iluś lat życia ani osiągnięciem jakiegoś poziomu dojrzałości. Ten gen jest obecny przez całe życie i istnieje wywołana przez niego choroba. Wyjaśniliśmy zatem pierwszą istotną cechę ADHD – choroba zaczyna się w dzieciństwie, ale ujawniona trwa całe życie.

Jakie ma objawy? Najkrócej – objawów ADHD jest mnóstwo i bardzo różnych.

– Nadpobudliwość – wielka szybkość i chaotyczność reagowania, nieproporcjonalność reakcji – zazwyczaj nadmierność, gwałtowność reakcji – nagłe wybuchy radości, gniewu, płaczu, agresji.

– Nadruchliwość – nadmiernym reakcjom psychicznym towarzyszy nadruchliwość, obfita gestykulacja, często bezładne wymachiwanie rękami i nogami, nieumiejętność spokojnego siedzenia, leżenia, często również spania. Wymienione objawy wyglądają na pospolite i niegroźne. Rozpatrywane pojedynczo nie budzą często nawet podejrzenia choroby. I pewnie gdyby występowały pojedynczo, nie stanowiłyby żadnego problemu. A jednak – dopiero obserwując funkcjonowanie człowieka z ADHD w środowisku, poznajemy ogrom problemu.

Wygląda inaczej w przypadku dzieci, inaczej u dorosłych. Dziecko – najczęściej określane jako nieznośne, niedobre, agresywne, niewychowane, nienormalne. Jest w prawie ciągłym ruchu, zatrzymuje się rzadko i na krótko, nie potrafi się skupić, skoncentrować uwagi. Swoim zachowaniem rozprasza otoczenie, potrafi zdezorganizować przebieg wspólnej zabawy, pracy. Samo ma trudności z zapamiętywaniem, nauką czytania, chaotycznie i nieskładnie wyraża swoje myśli. Pisze zazwyczaj bardzo brzydko, często nie umie odczytać samego siebie.

Przez otoczenie jest postrzegane zawsze negatywnie. Często staje się „dyżurnym" zawsze i wszystkiemu winnym. Bardzo trudno nawiązuje przyjaźnie, dobre relacje koleżeńskie. Odtrącane przez otoczenie, jest wobec niego agresywne. Często staje się samotnikiem, wykorzystującym każdą okazję do zaatakowania w celu zwrócenia na siebie uwagi.

Gdzie leży prawdziwa przyczyna rozwoju ADHD u dzieci?

Rodzący się niemowlak, nawet ten, który nie jest obciążony genem ADHD, wkracza do określonego środowiska domowego. Jest całkowicie zdany na obecność, zachowania, sposób bycia rodziny i atmosferę panującą w domu. Dziecko w swoich zachowaniach jest zatem powielonym obrazem środowiska, w jakim rośnie. Jest wspaniale, gdy rodzinny dom jest oazą spokoju, szczęścia, łagodności, daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji, daje obficie akceptację i miłość. W takim środowisku wzrastanie przebiega harmonijnie, spokojnie. Nawet jeśli narodzone dziecko przyniosło na świat gen ADHD, to w takich warunkach szanse na jego ujawnienie są minimalne. Jaki jest los dziecka nie obciążonego genem ADHD w rodzinie, która jest nią tylko z nazwy? Chcąc przeżyć, musi bardzo szybko nauczyć się komunikować przy pomocy wrzasku, tupania.

Mamy zatem w miarę prawdziwy obraz sytuacji dziecka.

Jak podchodzi do chorego dziecka otoczenie: przedszkole, szkoła, lekarz?

Schemat jest prosty. Wszyscy są zgodni, że takie dziecko wymaga porady psychologa, pomocy psychiatrycznej, psychoterapii, leków uspokajających. Od niedawna zaczyna się mówić o potrzebie terapii rodzinnej. Tymczasem od momentu zauważenia problemu pomocy psychologicznej wymaga cała rodzina. Zjawisko nadpobudliwości jest bowiem schorzeniem rodzinnym.

Najwyższa pora wyjaśnić, **jak FLP, a konkretnie naturalne suplementy mogą pomóc osobom z ADHD.**

Wielokrotnie podkreślałam, jak istotne dla prawidłowego rozwoju jest dobre, pełnowartościowe odżywienie organizmu – sprawa nabiera szczególnego znaczenia, gdy dotyczy dzieci.

Światowa Organizacja Zdrowia w oparciu o liczne badania wydała raporty opisujące katastrofalne wręcz niedobory elementów odżywczych w różnych populacjach, na różnych kontynentach. W opisach dotyczących Europy na pierwszą pozycję wybijają się niedobory mineralne, z których najważniejszy jest niedobór magnezu. Raporty podkreślają również niepokojąco wysoki poziom ołowiu w glebie i spożywanych warzywach. Nad tą informacją należy zatrzymać się dłużej. Ołów jest bowiem wysoko toksycznym pierwiastkiem, którego sole rozpuszczają się w tłuszczach i z wielką łatwością gromadzą się w mózgu. Zajmują w nim miejsce magnezu. Skutki toksycznego działania ołowiu to hamowanie rozwoju intelektualnego człowieka, często degradacja jego inteligencji oraz destrukcyjny wpływ na całą sferę psychiki poprzez generowanie nadpobudliwości i zachowań agresywnych.

Aloe Vera jest rośliną, która posiada niesłychaną możliwość oczyszczania organizmu człowieka z toksycznych soli ołowiu. **Miąższ Aloe Vera** to zatem pierwszy produkt w istotny sposób ułatwiający leczenie ADHD. Łatwy w podawaniu, bezpieczny. U wielu dzieci już sam aloes wywołuje wyraźne uspokojenie i zmniejszenie objawów ADHD. Niezwykła jest rola preparatu **Forever Nature-Min** w profilaktyce i leczeniu ADHD. Dostarcza on bowiem wszystkich budulcowych i uzupełniających pierwiastków w doskonałej, bo naturalnej formie. Są one dzięki temu znakomicie wchłaniane i bardzo szybko przynoszą oczekiwane efekty. Dzięki magnezowi i innym mikroelementom wzmocnieniu ulegają wszystkie struktury centralnego systemu nerwowego, zmniejsza się toksyczne działanie ołowiu.

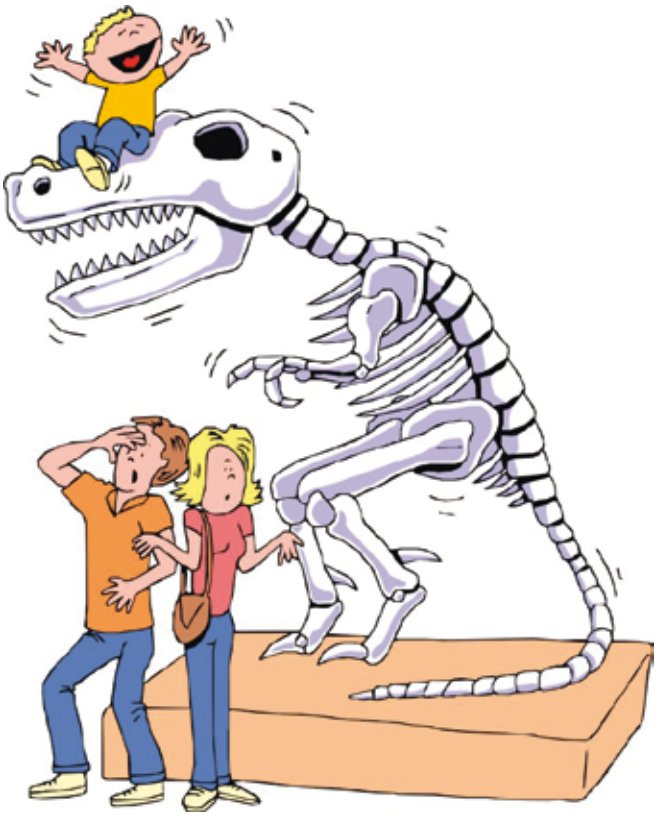

Nawet jeśli specjalista zaleci dla chorego na ADHD środki farmakologiczne, można je często podawać w mniejszych dawkach lub stosować słabsze, delikatniejsze preparaty.

Bardzo duży wpływ na prawidłowy rozwój mózgu ma nasze **Mleczko Pszczele** – poprawia możliwości koncentracji, zwiększa umiejętność zapamiętywania i odtwarzania posiadanych wiadomości. Dziecku pomaga odnosić choćby małe sukcesy w szkole. W istotny sposób poprawia to postrzeganie dziecka przez rówieśników, rodziców i nauczycieli – zawsze wpływa to na obniżenie poziomu agresji.

A teraz jeszcze parę moich własnych uwag na temat ADHD i innych nadpobudliwości, które teraz chętnie do worka ADHD wrzucamy. Nadpobudliwość – często psycho-ruchowa – bywa konsekwencją trapiących człowieka chorób. U dzieci ogromne znaczenie mają również trudności szkolne.

Zanim zatem rozpoczniemy leczenie zespołu ADHD, każdy człowiek powinien być wnikliwie zbadany, szczególnie dziecko. Z mojego lekarskiego doświadczenia wynika niezbicie, że u znacznej części alergików – dzieci z przewlekłym zapaleniem zatok oraz dzieci o obniżonej odporności, często chorujących – można rozpoznać zespół ADHD. Do jego wyleczenia niezbędna jest jednak przede wszystkim poprawa ogólnego stanu zdrowia, poprawa odporności.

Wtedy najczęściej okazuje się, że zespół ADHD zniknął. Nie muszę nikomu podpowiadać, jak należy wykorzystać produkty FLP dla uzyskania takich wyników.

A może warto zaprzyjaźnić się z aloesem i minerałami na stałe?

Może warto zwyczajnie nie mieć ADHD?